

9. niedziela zwykła B

*To szabat został ustanowiony dla człowieka,
a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn
Człowieczy jest Panem szabatu. (Mk 2,27-28)*



Pierwsze czytanie

Powtórzone Prawo 5,12-15

To mówi Pan: "Będziesz uważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał twój Pan Bóg. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką twą pracę, lecz w siódmym dniu jest szabat twego Pana Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani obcy, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczął twój sługa i twoja służąca, jak i ty. Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd twój Pan Bóg ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, przeto ci nakazał twój Pan Bóg strzec szabatu".

Drugie czytanie

2 Koryntian 4,6-11

Bracia i siostry, Bóg, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele.

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze rzekli do Niego: "Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno?" On im odpowiedział: "Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom". I dodał: "To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem szabatu".

Do refleksji

Przepaść między Jezusem i różnymi partiami religijnymi była coraz większa. Konflikt zaognił się w pytaniu o szabat, którego przestrzeganie jest jednym z najsurowszych przepisów judaizmu. Ten dzień przypomina o odpoczynku Boga w siódmym dniu dzieła stwarzania; tego dnia świętowana jest pamiątka wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej. Sławą dla narodu jest to, że potrafi przerwać cykl swej pracy, aby poświęcić Bogu jeden dzień odpoczynienia. Legalistyczne tendencje po wygnaniu zamieniły to prawo wolności w doskwierający przymus. Wiele zwyczajnych czynności określonych zostało jako "praca" i w ten sposób zakazanych. W dzisiejszej Ewangelii otrzymujemy wgląd w sprzeczność myślenia faryzeuszy. Aż do absurdu reprezentowali oni przepisy prawa, których inspiracja już dawno nie istniała. Uczniowie zostali przyłapani na zrywaniu kłosów. Zakazane jest w szabat robić żniwa! Przy innej okazji Jezus uzdrowia sparaliżowanego mężczyznę. Przekroczył w ten sposób przepis prawa o szabacie. Jezus nie daje się jednak zmylić. Poprzez przywołanie przykładu biblijnego ukazuje nieużyteczność kazuistyki. Przy pomocy ironicznego zwrotu: "Nie czytaliście?" odsyła faryzeuszy do ich ksiąg. Przypomina im także pierwszeństwo przykazania miłości bliźniego. Nie ma takiego dnia, nawet szabat, w którym zakazane byłoby czynienie miłości. Celem tego poświęconego Bogu dnia jest miłowanie.

9. niedziela zwykła B

*To szabat został ustanowiony dla człowieka,
a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn
Człowieczy jest Panem szabatu. (Mk 2,27-28)*



Pierwsze czytanie

Powtórzone Prawo 5,12-15

To mówi Pan: "Będziesz uważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał twój Pan Bóg. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką twą pracę, lecz w siódmym dniu jest szabat twego Pana Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani obcy, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczął twój sługa i twoja służąca, jak i ty. Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd twój Pan Bóg ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, przeto ci nakazał twój Pan Bóg strzec szabatu".

Drugie czytanie

2 Koryntian 4,6-11

Bracia i siostry, Bóg, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa. Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa stało się widoczne w naszym śmiertelnym ciele.

Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze rzekli do Niego: "Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno?" On im odpowiedział: "Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom". I dodał: "To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem szabatu".

Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschłą rękę. A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. On zaś rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: "Stań tu na środku". A do nich powiedział: "Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić?" Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: "Wyciągnij rękę". Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Do refleksji

Przepaść między Jezusem i różnymi partiami religijnymi była coraz większa. Konflikt zaognił się w pytaniu o szabat, którego przestrzeganie jest jednym z najsurowszych przepisów judaizmu. Ten dzień przypomina o odpoczynku Boga w siódmym dniu dzieła stwarzania; tego dnia świętowana jest pamiątka wyjścia Izraelitów z niewoli egipskiej. Sławą dla narodu jest to, że potrafi przerwać cykl swej pracy, aby poświęcić Bogu jeden dzień odpoczynienia. Legalistyczne tendencje po wygnaniu zamieniły to prawo wolności w doskwierający przymus. Wiele zwyczajnych czynności określonych zostało jako "praca" i w ten sposób zakazanych.

W dzisiejszej Ewangelii otrzymujemy wgląd w sprzeczność myślenia faryzeuszy. Aż do absurdu reprezentowali oni przepisy prawa, których inspiracja już dawno nie istniała. Uczniowie zostali przyłapani na zrywaniu kłosów. Zakazane jest w szabat robić żniwa! Przy innej okazji Jezus uzdrawia sparaliżowanego mężczyznę. Przekroczył w ten sposób przepis prawa o szabacie. Jezus nie daje się jednak zmylić. Poprzez przywołanie przykładu biblijnego ukazuje nieużyteczność kazuistyki. Przy pomocy ironicznego zwrotu: "Nie czytaliście?" odsyła faryzeuszy do ich ksiąg. Przypomina im także pierwszeństwo przykazania miłości bliźniego. Nie ma takiego dnia, nawet szabat, w którym zakazane byłoby czynienie miłości. Celem tego poświęconego Bogu dnia jest miłowanie.